

Kronikarz Ziemi Baranowskiej

WYDARZENIA I INFORMACJE Z GMINY BARANÓW

**KOMPLEKS...
BEZ KOMPLEKSÓW**

str. 4

**EKONOMIA
I ESTETYKA**

str. 6

**WAKACYJNE
WOJAŻE**

str. 10-13

**STULETNI LEW
Z GRĘBANINA**

str. 20



WRACAMY DO SZKOŁY!



Na drugim miejscu w Polsce

W najnowszym rankingu finansowym samorządu terytorialnego, w grupie 1533 gmin wiejskich Baranów uplasował się na 2. miejscu. W poprzedniej edycji uplasowaliśmy się na 10 pozycji

Kolejną, IV edycję tego rankingu przygotowała Fundacja „Instytut Studiów Wschodnich” we współpracy z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. Celem tej analizy było pokazanie kondycji finansowej JST w pandemicznym, 2020 roku. - *Przyjęliśmy założenie, że poprzedni pandemiczny rok niewątpliwie wpłynął na kondycję samorządów. W związku z tym uzupełniliśmy analizy o nakłady związane z przeciwdziałaniem i usuwaniem skutków pandemii Covid-19. Dla zapewnienia porównywalności rankingu w tegorocznej edycji uwzględnili-*

śmy te same kryteria i te same wskaźniki, które były przyjęte w latach ubiegłych – tłumaczy **prof. Bartłomiej Nita** z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Są to: 1. Udział dochodów własnych w dochodach ogółem 2. Relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem 3. Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem 4. Obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń 5. Udział środków europejskich w wydatkach ogółem - bez poręczeń 6. Relacja zobowiązań

do dochodów ogółem 7. Udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących

Ranking przygotowano w oparciu o dane RIO na koniec 2020 r. Laureatami tegorocznego rankingu w pięciu kategoriach zostały: gmina Chojnice (gminy wiejskie), gmina Poddębice (gminy miejsko-wiejskie), Podkowa Leśna (gminy miejskie), Poznań (miasta na prawach powiatu), powiat wrocławski (powiaty ziemskie).

Opr. (ems)

Absolutorium większością głosów

W trakcie XXVI sesji Rady Gminy, która odbyła się 24 czerwca 2021 r., Wójt Gminy Baranów Bogumiła Lewandowska-Siwiek, otrzymała absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 r. (Za: 12, Przeciw: 0, Wstrzymuję się: 1). Nieobecni byli Piotr Marciniak oraz Marcin Tyra



Z okazji otrzymanego absolutorium, dzieci z Baranowa wręczyły kwiaty P. Wójt

Radni zatwierdzili sprawozdanie finansowe Wójta. Wynika z niego, że rok 2020 zamknął się deficytem budżetu w kwocie 8,6 mln zł. Został on pokryty nadwyżką z ubiegłych lat. Dochody zrealizowano w wysokości 64 mln zł, co stanowi 99,92 % planu. Wydatki zrealizowano w kwocie 73 mln zł, co stanowi 93,39 % planu.

- *Ta decyzja radnych jest dla mnie potwierdzeniem, że dobrze działamy, a budżet został bardzo dobrze zrealizowany. W planach jest sporo innych inwestycji. Wkrótce powstanie w Baranowie nowe przedszkole. To był trudny rok, w którym dotknęła nas pandemia. Pomimo tych niespodziewanych trudności starałam się realizować zadania wytyczone w naszym budżecie. Nasza Gmina prędko się rozwija, zwiększamy tereny pod inwestycje, rozwijamy infrastrukturę i rekreację, bo Gmina Baranów to miejsce do zamieszkania* - skomentowała decyzję radnych Wójt Baranowa, **Bogumiła Lewandowska-Siwiek**.

Opr. (ems)

Aktualne stawki podatku od nieruchomości w naszym powiecie

■ - najniższa wartość ■ - najwyższa wartość

Baranów	Łęka Opatowska	Perzów	Bralin	Kępno	Rychtal	Trzcinica	rodzaj podatku
0,73 zł/m ²	0,84 zł/m ²	0,86 zł/m ²	0,86 zł/m ²	0,95 zł/m ²	0,96 zł/m ²	0,97 zł/m ²	gruntów związanych z prowadzeniem działalności gosp.
4,50 zł/m ²	4,82 zł/m ²	4,90 zł/m ²	4,99 zł/m ²	4,99 zł/m ²	4,99 zł/m ²	4,99 zł/m ²	pod wodami powierzchniowymi
0,23 zł/m ²	0,43 zł/m ²	0,40 zł/m ²	0,45 zł/m ²	0,44 zł/m ²	0,52 zł/m ²	0,52 zł/m ²	od gruntów pozostałych
3,00 zł/m ²	3,16 zł/m ²	3,28 zł/m ²	3,28 zł/m ²	3,28 zł/m ²	3,28 zł/m ²	3,28 zł/m ²	od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji
0,61 zł/m ²	0,76 zł/m ²	0,75 zł/m ²	0,71 zł/m ²	0,81 zł/m ²	0,83 zł/m ²	0,85 zł/m ²	od budynków mieszkalnych
20,00 zł/m ²	22,06 zł/m ²	22,16 zł/m ²	22,66 zł/m ²	24,84 zł/m ²	21,50 zł/m ²	22,15 zł/m ²	od budynków związanych z prowadzeniem działalności gosp.
5,32 zł/m ²	11,23 zł/m ²	11,62 zł/m ²	11,62 zł/m ²	11,62 zł/m ²	11,62 zł/m ²	11,62 zł/m ²	od budynków zajętych w zakresie obrotu materiałem siewnym
4,63 zł/m ²	4,89 zł/m ²	5,06 zł/m ²	5,06 zł/m ²	5,06 zł/m ²	5,06 zł/m ²	5,06 zł/m ²	od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych
5,30 zł/m ²	4,97 zł/m ²	6,15 zł/m ²	6,74 zł/m ²	8,37 zł/m ²	7,88 zł/m ²	7,20 zł/m ²	od budynków zajętych na prowadzenie działalności pożytku publicznego
2 %	2 %	2 %	2 %	2 %	2 %	2 %	od budowl

INFORMACJA

GMINNY SYSTEM POWIADAMIANIA SMS



503 340 503

Wyślij sms o treści: **BARANOW.INFO**
i zapisz się do Gminnego Systemu Powiadamiania SMS



Kompleks... bez kompleksów

Wkrótce otworzy podwoje nowa szkoła w Baranowie. Na ul. Orlika w Baranowie powstanie więc piękny kompleks oświatowo-sportowy, niewątpliwa duma i chluba inwestycyjna naszej Gminy



Sławomir Nowicki - dyrektor Zespołu Szkół w Baranowie

są już umeblowane, pracownicy firmy Projektobud dokonują ostatnich szlifów. Również teren wokół szkoły jest gotowy. Wykonano chodniki wzdłuż obiektu szkolnego, postawiono piękne opłotowanie, z tyłu budynku szkolnego utwardzono teren, wykonano bieżnię tartanową oraz boisko trawiaste do gier zespołowych z systemem nawadniającym. Rozmawiałem również z kierownikiem budowy, który utwierdził mnie w przekonaniu, że rozpoczęcie roku szkolnego w nowej szkole nie jest zagrożone.

Ilu uczniów liczyć będzie nowa szkoła?

Od 1 września placówka ta liczyć będzie 207 uczniów, plus 38 przedszkolaków grup „zerówkowych”. Pamiętajmy jednak, że Szkoła Podstawowa w Baranowie nie ma ósmych klas.

Panie dyrektorze, wkrótce pierwszy dzwonek. Czy zdążymy na czas?

Oczywiście, Nie mamy innego wyjścia. Właśnie w dniu dzisiejszym wróciłem z urlopu i pierwsze kroki skierowałem na budowę nowej szkoły. Klasy



Nowe zdjęcie kompleksu oświatowo-sportowego w Baranowie

Czy będą to dzieci tylko z Baranowa?

Dotyczy to również dzieci z innych obwodów szkolnych. Przyjmujemy tylu uczniów, ile mamy miejsc w danej klasie, zgodnie ze statutem szkoły. Gdyby było więcej chętnych, to w pierwszej kolejności przyjmujemy dzieci z obwodu szkoły czy Gminy.

Jak wyglądał proces rekrutacji uczniów?

Bardzo sprawnie, bez zakłóceń, zgodnie z regulaminem rekrutacji. Trafiły do nas wszystkie dzieci, których rodzice złożyli podanie o przyjęcie do naszej szkoły. Przyjęliśmy dzieci do dwóch oddziałów klas pierwszych oraz dwóch oddziałów grup „zerówkowych”.

Nowa, znacznie większa szkoła, to pewnie również nowi nauczyciele...

Zgadza się. Przyjęliśmy 10 nowych nauczycieli, w większości niepełnoetatowych. W szczególności są to nauczyciele przedmiotów, których nie było do tej pory w siatce godzin szkoły, tj. fizyka, chemia, język niemiecki, preorientacja zawodowa, nauczyciel świetlicy. W tym trybie zatrudnię również dwóch nauczycieli WF-u.



**Zdążymy na czas!
-zapewnia dyrektor**

Kiedy ruszy hala sportowa?

Od 1 września, jeżeli covid nie pokrzyżuje nam planów, dzieci będą uczyć się w nowej szkole, hala sportowa natomiast będzie oddana prawdopodobnie od nowego roku kalendarzowego.

W takim razie jak do tego czasu wyglądać będą zajęcia WF-u?

Do momentu oddania hali sportowej korzystać będziemy ze szkolnych obiektów sportowych oraz Orlika.

Rozmawiał (ems)

Meble i multimedia

Dwie umowy podpisane w czerwcu br. można potraktować jako domknięcie projektu pn. „Kompleks edukacyjny w Baranowie”

Specjalizująca się w produkcji mebli dla placówek oświatowych łódzka Firma „Moje Bambino”, za kwotę brutto 385 541,94 zł, dostarczyła do Zespołu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Baranowie meble i wyposażenie wraz z montażem. Do nowej szkoły przyjechały m.in. gruszki, mobilne stoły z siedziskami, pufy, krzesła, krzesła

laboratoryjne, dygestorium, szafki z półkami na laptopy i tablety. Równocześnie kaliska firma „Vision Distribution” dostarczyła do nowej szkoły 9 monitorów interaktywnych z wbudowanym komputerem OPS i oprogramowaniem, 13 mobilnych cyfrowych laboratoriów, serwer z zabezpieczeniem UPS, jednostkę centralną – sta-



obrotowe, krzesła z regulowaną wysokością, krzesła drewniane, biurka narożne, szafy ubraniowe, fotele obrotowe, zestawy meblowe, regały, parawany wyciszające, blaty HPL, tablice białe suchościernalne, tablice magnetyczne, szafki z klockami, mobilne szaf-

nowisko terminalowe, urządzenie UTM do filtrowania treści, biurkową kamerę internetową, oprogramowanie z licencją. Multimedia kosztowały 241 687, 86 zł

(ems)



Trzy pytania do...



...Wójta Gminy Baranów

Czy to prawda, że planuje się rozbudowę przedszkola w Donaborowie?

To już ostatnie przedszkole w naszej Gminie, które wymaga remontu. Zlecieliśmy więc przygotowanie projektu budowy sali przedszkolnej oraz wymianę dachu i remont wszystkich starych pomieszczeń. Realizacja tej inwestycji planowana jest w 2022 r. Mam nadzieję, że do końca tego roku otrzymamy wszystkie pozwolenia na tę inwestycję.

Chodzą słuchy, że to nie koniec zmian w gminnej oświacie.

W następnych latach planujemy utworzyć z Barankowa wyłącznie żłobek. Wykupiliśmy grunt naprzeciw nowej szkoły i w przyszłym roku rozpoczniemy budowę nowego przedszkola. Będzie to przedszkole co najmniej sześcioddziałowe, do którego będą uczęszczać przedszkolaki i „zerówkowicze”.

Czy na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego pojawi się wojewoda?

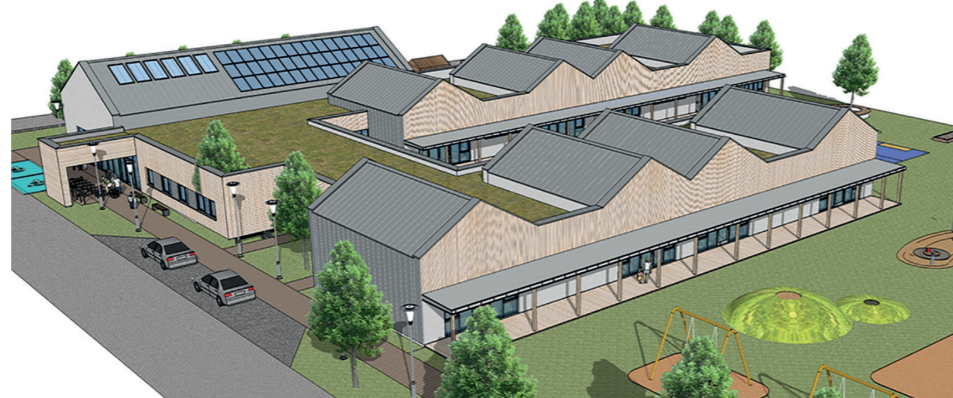
To prawda. Wojewoda Wielkopolski, Pan Michał Zieliński, przyjął moje zaproszenie, więc Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 2021/2022 odbędzie się w Baranowie. Mam nadzieję, że ta uroczystość rozślawi naszą nową, piękną i jakże nowoczesną baranowską szkołę.

Rozmawiał (ems)



Ekonomia i estetyka

Przedstawiamy projekt nowego, wyjątkowego przedszkola w Gminie Baranów. Koncepcję oraz wielobranżową dokumentację techniczną opracowała pracownia architektoniczna StudioWarsztat z Poznania



Nowe przedszkole w Baranowie zapowiada się jako największe w Gminie i niesłychanie innowacyjne technicznie. Budynek o powierzchni ok. 1 570 m² zostanie zlokalizowany niedaleko nowo wybudowanej szkoły podstawowej, przy ulicy Orlika. W przedszkolu przewidziano aż 7 oddziałów dla dzieci od 2,5 do 6 lat, w tym jeden dla maluszków. Projekt zakłada zeroenergetyczność, co oznacza, że obiekt sam wyprodukuje tyle energii, ile będzie zużywał na swoje potrzeby oraz że jego koszty eksploatacyjne będą bardzo niskie. Kluczowymi parametrami przy projektowaniu były: bezpieczeństwo i wygoda użytkownika, przyjazność dzieciom, wysoka estetyka i funkcjonalność, możliwość rozbudowy a także ekonomiczność rozwiązań i ekologia. Płaskie elementy dachów pokryje zielony kobierzec, natomiast w częściach spadzistych znajdują się przeszklenia i panele fotowoltaiczne.

Oprac. (ems)

Olimpijskie tempo

Kępińskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w ekspresowym tempie zmodernizowało ul. Sportową w Baranowie. Inwestycja kosztowała 648 991,92 zł

Licząca ok. 200 m ul. Sportowa, to ważny odcinek dojazdu do nowego kompleksu oświatowo – sportowego: szkoły, przedszkola i hali sportowej. Remontowana ulica została powiązana z istniejącymi drogami o nawierzchni bitumicznej, tj. ul. Objazdową oraz zmodernizowaną ul. Orlika. Umowa objęła również budowę skrzyżowania z ul. Objazdową oraz przestawienie latarni w obrębie skrzyżowania. W ramach projektu odnowiono również istniejący parking na 22 miejsca postojowe, w tym jedno dla osoby nie-



pełnosprawnej. Ul. Sportowa otrzymała dwuwarstwową nawierzchnię bitumiczną. Powstał też nowy chodnik



z betonowej kostki brukowej. Wybudowane zostały zjazdy do posesji. Powstało nowe oznakowanie. (ems)

Ścieżka od ul. Południowej

Przez ponad 10 lat amatorzy sportu z ul. Południowej cierpliwie wydeptywali w trawie dróżkę wiodącą na boisko Orlik. Upragniona zmiana nastąpiła 10 sierpnia

Tego dnia uruchomiono nową ścieżkę rowerową. Wykonawcą zadania pn. „Budowa chodnika łączącego ul. Południową z ul. Orlika w Baranowie” było Kępińskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe. Projektowany odcinek chodnika, stanowiący łącznik pomię-

dzy ulicą Południową i ulicą Orlika, liczy 137 m. Szerokość chodnika wynosi 1,50 m (razem z obrzeżem 1,66 m). Powierzchnia zabudowy chodnika to 205,50 m kw. Inwestycja kosztowała 111 292,74 zł.

(ems)





Droga do szkoły

Ulica Orlika w Baranowie to dziś kluczowa arteria komunikacyjna w stolicy naszej Gminy. Tą drogą płynie przecież ruch lokalny w kierunku szkoły, przedszkola i hali sportowej



Modernizację ul. Orlika wykonało Kępińskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe. Przebudowany odcinek liczy ponad 286 m. Wybudowano również parking na 43 miejsca postojowe, zatokę autobusową, chodnik i ledowe oświetlenie. Nie zapomniano o trzech zjazdach (o nawierzchni asfaltowej na ul. Olimpijską, zjazd o nawierzchni z ażurowych płyt betonowych na drogę przeciwpożarową, zjazd z betonowej, prostokątnej kostki na drogę wewnętrzną). Ciekawym zabiegiem estetycznym jest z pewnością posadzenie 10 drzew o wdzięcznej nazwie umbraculifera prunus, czyli... wiśnia. Inwestycja kosztowała 726 720,25 zł

(ems)

Bezcenna deszczówka

Nasza Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 48 970,00 zł w ramach programu „Deszczówka”. To znakomita wiadomość dla miłośników zieleni w Łęce Mroczeńskiej, a przede wszystkim amatorów wypożyczalni w Lipowym Zakątku

Program „Deszczówka” skierowany jest do samorządów terytorialnych z województwa wielkopolskiego. Jego celem jest promowanie działań zapobiegających negatywnym skutkom suszy, poprzez retencjonowanie i odpowiednie wykorzystywanie wody opadowej w celu nawadniania terenów zieleni oraz wykonywania systemów magazynowania wody opadowej wraz z instalacją umożliwiającą jej zagospodarowanie. Kwota dofinansowania wynosi maksymalnie 70% poniesionych i udokumentowanych kosztów kwalifikowalnych. Projekt pn.: „Zagospodarowanie wód opadowych na terenie Zespołu Szkół w Łęce Mroczeńskiej” zakłada retencjonowanie wód opadowych z dachu szkoły oraz z dachu hali

sportowej. Deszczówka, zgromadzona w podziemnym zbiorniku, zostanie doprowadzona instalacją do szkolnego ogródka dydaktycznego „Lipowy Zakątek”. Przypomnijmy, że Lipowy Zakątek, to uruchomiony przed rokiem



Wicemarszałek K. Grabowski przywiózł dobrą wiadomość



Zadanie współfinansowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego w ramach programu pn. „Deszczówka”

(ems)



Gminne inwestycje



Utwardzona nawierzchnia powstającej obwodnicy Baranowa



Na Muratorze trwają prace ziemne przed położeniem nowego asfaltu

REWITALIZACJA RYNKU W BARANOWIE



Rzeczpospolita
Polska



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 - 2020



Upalne pożegnanie

Baranów. Sportowe pożegnanie roku szkolnego na Orliku. A później już tylko wakacje

Skąpany w słońcu baranowski Orlik gościł w gorące przedpołudnie 22 czerwca uczniów kl. IV-VI, którzy w niecodzienny sposób postanowili pożegnać rok szkolny. Festyn sportowy przygotowała Rada Rodziców oraz grono pedagogiczne. Cztery drużyny mierzyły się w walce o medale w tak niezwykłych konkurencjach jak orlikowe grzybobranie, sztafeta bliźniaków, z piłeczką na rakiemie, atomowa skakanka. Uzupełnieniem konkurencji drużynowych był malowniczy wyścig w workach. W przerwie zmagani sportowych uczestnicy festynu uraczeni zostali nieoczekiwaną, ale na szczęście ledwie kilkuminutową ulewą oraz ... lodami. A później wszystkich zachwy-

cił pokaz zaprezentowany przez kępińską grupę Street Workout. Iwan i Michał najpierw zaprosili młodzież do spróbowania się z niektórymi konkurencjami. Tu np. nie miał sobie równych Piotrek, który „wycisnął” fantastyczny rekord festynu. Później niemal ogłuchliśmy od frenetycznych braw, którymi widownia nagradzała akrobatyczne popisy kępińskiego duetu. W drugiej części festynu mona było zdobyć nagrodę na boisku koszykarskim albo zagrać w darta. Ukoronowaniem Festynu był Wieki Mecz Piłkarski, po którym wszystkich uczestników nagrodziła medalami p. Wójt Bogumiła Lewandowska-Siwiek.

(ems)



Piknik Rodzinny

W niedzielę 27 czerwca Urząd Gminy Baranów zorganizował na Muratorze Rodzinny Piknik Filmowy

Błonia muratorskie, pamiętające doskonale nasze wielkie imprezy plenerowe, Dni Baranowa czy Lato w Siodle, po półtora roku znów odżyły. Rodzinny Piknik Filmowy ściągnął w to miejsce setki ciekawych, co też przygotował dla nich Urząd Gminy. Wisiejką na torcie bogatej oferty był z pewnością seans filmowy „pod chmurką”. Gwoli prawdy wieczorem obejrzelśmy aż trzy seanse. Najpierw widzowie zapoznali się z króciutkim filmem, którego tytuł zdradzał aż za wiele. „Baranów. Miejsce do zamieszkania. Spójrz, jak zmienia się dla Ciebie!”, to dynamiczny rajd w miejsca, których jeszcze niedawno... nie było! Zrealizowane w ostatnim czasie inwestycje, pokazane z różnej perspektywy, np. z lotu ptaka, wzbudziły spore zainteresowanie.

Gdy ochłonęło niebo

Później obejrzelśmy wspólnie zabawny obraz Lasse Hallstroma „Był sobie pies”. Piknik zakończyła nocna projekcja francuskiej komedii „Jutro będziemy szczęśliwi”. To wszystko jednak miało miejsce dopiero późnym wieczorem. Wcześniej zaś, w okolicach godziny 17:00, gdy niebo nieco ochłonęło i przestało bombardować

festynowiczów obezwładniającym zaorem, do zabawy zaproszeni zostali najmłodszy. Warto podkreślić, że dzieciaki wkręciły z łatwością w wir festynowych konkursów rodziców i często dziadków. Napisałyśmy z łatwością, a przecież dobrze wiemy jak trudno oderwać smakosza od grilla, a piwosza od kega. Nam najbardziej utkwił w pamięci fascynujący spektakl, z migoczącymi w zachodzącym słońcu mydłanymi bańkami. A przecież były też wyścigi miniaturowych tacek, konkurs tańca, dmuchańce i nawet miniplener malarski. Nagrody, gadżety promocyjne, ufundował Urząd Gminy.

Za normalnością

Frekwencja wskazuje, że nasza próba wyrwania się z pandemicznej pułapki była udana. Ludzie zagłosowali nogami za normalnością, za dobrą zabawą, za tak wydawałoby się prozaicznym sposobem spędzenia niedzieli, jak smakowita karkówka i wspólna zabawa projekcją francuskiej komedii „Jutro będziemy szczęśliwi”. Nie byłoby jednak tego wszystkiego bez wysiłku organizatorów i wykonawców: pracowników Referatu Promocji oraz baranowskiej braci strażackiej.

(ems)





Wakacje w strażackim stylu

Strażackie nadzieje z Baranowa część upalnego lipca (25-31) spędziły na obozie szkoleniowym w Turawie. Organizatorzy nie zapomnieli jednak, że to wakacje, więc po sumiennej pracy należało znaleźć również czas na wypoczynek i zabawę

Zdrowy styl życia i praca społeczna

W obozie zorganizowanym przez OSP Baranów uczestniczyła osiemnastoosobowa (8 dziewczynek i 10 chłopców w wieku 10-17 lat) grupa młodzieży strażackiej z Baranowa. – To kolejne już takie wakacyjne przedsięwzięcie. Na organizację obozu nasza Jednostka otrzymała dotację z Urzędu Gminy w Baranowie. Kadre stanowili nasi druhowie – informuje **dh Sylwia Szmaja**, sekretarz OSP Baranów i jednocześnie kierownik obozu. – Celem organizacji obozu było przygotowanie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej do pracy społecznej i służby w szeregach OSP, a także krzewienie kultury fizycznej i zdrowego stylu życia. W ramach programu szkolenia uczestnicy poznawali organizację ochrony przeciwpożarowej oraz regulaminowe zadania MDP i OSP, zasady udzielania pierwszej pomocy i podstawy musztry – wyjaśnia.

Nic na siłę

Przynajmy szczerze, że po lekturze obozowego regulaminu poczuliśmy lekki niepokój. Praca i dyscyplina. Forsowne ćwiczenia i nocne warty. Czy naprawdę o tym marzą dzieci w czasie wakacji? – pytamy **dh Arkadiusza**

Krawczyka, prezesa OSP Baranów. – Na naszym obozie nie ma przypadkowych osób. Nikt nikogo do niczego nie zmuszał. Regulamin obozu oraz harmonogram dnia został zaakceptowany przez rodziców i uczestników przed rozpoczęciem obozu – wyjaśnia. Każdy dzień rozpoczynał się o 7:30 od porannych ćwiczeń. Stałymi elementami były ćwiczenia i wykłady na temat udzielania pierwszej pomocy, musztra oraz pogadanki nt. uzależnień. Dzień kończyły nocne warty wokół obiektu. – Należy podkreślić, że uczestnicy bardzo szybko się dostosowali do warunków regulaminu, harmonogramu oraz dyscypliny – dodaje.

Szkoda czasu na nudę

Program obozu został tak opracowany, żeby nie zostawić czasu na nudę. Młodzież korzystała z uroków pobliskiej plaży, basenu, organizowano piesze wycieczki po najbliższej okolicy, a każdą wolną chwilę wykorzystywano na rozgrywki sportowe oraz zajęcia rekreacyjne. W ramach zajęć wieczornych organizowano konkursy, gry i zabawy drużynowe (piłka siatkowa, tenis stołowy, szachy, rzut piłką do kosza oraz badminton), konkurs plastyczny i ognisko.



Dziękujemy

Organizatorzy obozu serdecznie dziękują P. Wójt za okazaną pomoc oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji obozu. Zdobytą wiedzę i wyszkolenie na pewno będą procentowały w działalności Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Deklaracje uczestnictwa naszej młodzieży w obozach MDP są dowodem na spełnienie oczekiwań uczestników, a dla nas - organizatorów sygnałem do rozpoczęcia przygotowań do organizacji obozu w przyszłym roku - podsumowują nasi rozmówcy.

(ems)



A może nad morze?

Dzieci z naszej Gminy podczas tegorocznych wakacji wypoczywały na koloniach dofinansowanych przez baranowski samorząd. Kwota dofinansowania wynosiła 500 zł na każde dziecko. Środki te pochodziły z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Baranowie

Kolonie w Rewalu (26.07-01.08; 07-13.08.) oraz w Rowach (07-13.08) przygotowało Biuro Podróży „Liza”. Natomiast UKS „Tornado” a więc badmintoniści z Donaborowa, w ramach projektu „Wypoczynek na czysto” zorganizowało letni wyjazd do Ustki (26.06. – 05.07.).

– Już od pierwszego dnia doskonaliliśmy technikę i jednocześnie odpoczywaliśmy. Dwa treningi dziennie, a poza tym mnóstwo atrakcji i plażing. Pogoda wymarzona – relacjonuje jedna

z kolonistek. Młodzież miała także możliwość wyjazdu na kolonie letnie, organizowane przez Firmę Transporter Travel Kamila Gudra: do Darłowa (11-18.07.; 25.07.-01.08.) oraz na Mazury (7-14.08.). W ramach każdego z wyjazdów realizowano programy profilaktyczne, pogadanki, konkursy, wykłady i ćwiczenia aktywizujące.

(ems)





Mały klub, co dużo może

Od dwóch lat w Donaborowie szaleje sportowe „Tornado”. Uczniowski Klub Sportowy „Tornado” prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży w badmintonie. Stowarzyszenie realizuje też projekty o charakterze społecznym oraz integracyjnym

Coraz więcej sukcesów

– Nasz Klub działa od dwóch lat bardzo prężnie dzięki współpracy Gminy i dyrektora szkoły **Alojzego Piaseckiego**, który jest propagatorem naszej inicjatywy badmintonowej. Staramy się realizować zajęcia 3-4 razy w tygodniu. Ponadto zamierzamy uruchomić trzy inne grupy, gdzie dzieci od 5 do 12 roku życia są podzielone pod kątem rozwoju i tam są formy zabaw integracyjnych, które przygotowują do uprawiania badmintona – tłumaczy trener **Mirosław Marek**. W klubie uczy się grać w badmintonie około 50 dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Działania Klubu wspiera Gmina Baranów i prywatni sponsorzy. – W tej chwili bierzemy już udział w turniejach w całej Polsce i to ze sporymi sukcesami. To zasługa naszego trenera. – informuje prezes **Renata Małolepsza**. Klub szuka również wsparcia na swoją działalność, pisząc projekty grantowe. Z „Wrót Wielkopolski” udało się np. pozyskać środki na pikniki olimpijskie. Ponadto „Tornado” zostało beneficjentem programu wsparcia wypoczynku dzieci i młodzieży, realizowanego przez Urząd Marszałkowski.

Zdrowy styl życia

W ramach tego grantu, pozyskanego z „Wrót Wielkopolski”, „Tornado” zorganizowało dwa „Pikniki Zdrowia”. W sobotę 12 lipca na Olimpijskim Pikniku Zdrowia rozstrzygnięto m.in. konkurs plastyczny promujący zdrowy styl życia. – Takie happeningi przyciągają całe rodziny, od maluszków, po rodziców a nawet dziadków. Podczas rywalizacji wszyscy świetnie się bawili i choć pogoda dopisała raczej średnio i musieliśmy przenieść się do hali, to humor nikogo nie opuszczał i wszyscy do końca walczyli o cenne punkty, by w finale stanąć na prawdziwym podium i zdobyć medale, puchary i nagrody. Każdy uczestnik otrzymał drobne upominki i medal

za udział, więc nikt nie czuł się gorszy. W obu Piknikach wzięło udział ok. 130 osób. Jestem przekonana, że udało nam się zintegrować lokalną społeczność i że takie wydarzenia pozostaną z nami na stałe. – relacjonuje prezes **Renata Małolepsza**. (ems)



Zadanie współfinansowane przez Stowarzyszenie Wrota Wielkopolski



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Zadanie współfinansowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego



Srebro i brąz

Szkoła Podstawowa w Mroczeniu, w rankingu Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”, zajęła najwyższe miejsca z całego powiatu kępińskiego. W kategorii klasy VI i młodsi – 9. miejsce w Wielkopolsce. W kategorii Igrzyska Młodzieży Szkolnej (kl. VII/VIII) – 35. miejsce w Wielkopolsce. Warto podkreślić, że opiekunem wszystkich drużyn z Mroczenia, a więc niewątpliwym kreatorem tych sukcesów był **Jerzy Moś**

Zawodnicy **Jerzego Mosia** sprawili największą niespodziankę mistrzostw Wielkopolski w Biegach na Orientację. Zdobyli srebrny medal. Finały Wielkopolski Szkół w Drużynowych Biegach na Orientację rozegrano 11 czerwca w Olejnicy k. Leszna. Szkołę Podstawową w Mroczeniu reprezentowały cztery drużyny, po dwie w każdej kategorii wiekowej. Warto zaznaczyć, że w tych zawodach Mroczeń był jedyną szkołą podstawową z naszego powiatu. Chłopcy z rocznika 2008 (**Maciej Kuźnik, Jonasz Albert, Antoni Maciejewski, Bruno Lempert**), po rewelacyjnym

biegu zajęli 2. miejsce w Wielkopolsce, wyprzedzając kilka szkół, które specjalizują się w tej dyscyplinie. Podkreślić należy indywidualne wyniki naszych uczniów – 4. wynik **Macieja Kuźnika** i 9. **Jonasza Alberta**. Dziewczeta młodsze w składzie **Milena Hełka, Milena Gąszczak, Martyna Hadryś** wywalczyły 7. miejsce. Dziewczeta starsze: **Kamila Kryściak, Agata Kawula, Kinga Kuźnik, Jagoda Lipińska, Zofia Gierak** uplasowały się na 6. miejscu. Chłopcy starsi: **Dawid Kryściak, Jakub Loreński, Piotr Świerczyński, Patryk Mazur** zajęli 7. miejsce.

Piłkarski brąz

Choć uczniowie pojawili się w szkołach dopiero w połowie maja, to jednak Szkoła Podstawowa w Mroczeniu zaznaczyła w istotny sposób swoją obecność w zawodach sportowych. Po powrocie do szkół, SZS „Wielkopolska” realizował zawody sportowe, zaplanowane na końcówkę maja i czerwca. Uczniowie z SP Mroczeń wzięli udział w turniejach piłki nożnej oraz w finałach Wielkopolski w Drużynowych Biegach na Orientację. Sukcesem mogą pochwalić się chłopcy z rocznika 2008 i młodsi, którzy rywalizowali w rozgrywkach Wielkopolskiego Turnieju Orlika 2021. Piłkarze **Jerzego Mosia** wygrali w cuglach etap powiatowy, rozegrany w Perzowie 28 maja. W finale rozgromili 8:0 SP Bralin. W finale rejonu kaliskiego, rozegranym 14 czerwca w Kaliszu, zajęli 3. miejsce, pokonując zespoły z Krotoszyna, Pleszewa, Raszkowa, Piotrowa i przegrywając z zespołami z Kalisza i Ostrzeszowa. Szkołę Podstawową w Mroczeniu reprezentowali: **Jonasz Albert** (najskuteczniejszy zawodnik), **Patryk Mazur, Kacper Lipiński, Bruno Lempert, Xawier Poterałowicz, Krystian Tarnawski, Maciej Kuźnik, Antoni Maciejewski, Hubert Durlej, Miłosz Glomb, Nataniel Góra** (najlepszy bramkarz). (ems)





Pomóżcie nam przywrócić pamięć o bohaterach: Idzi Balon, Jan Dembicki, Paweł Jasiński, Franciszek Kowalczyk, Józef Kosik, Jan Libner, Edmund Malicki, Józef Maciejewski, Stanisław Noculak, Kazimierz Ratajewski, Józef Sołyga, Stefan Śpikowski, Antoni Taborski, Kazimierz Tomalkiewicz, Jan Wylęga. Oto 2 października 1943 r. Niemcy aresztowali 15 młodych mieszkańców Baranowa, oskarżając ich o sabotaż. Hitlerowcy postawili zatrzymanym ultimatum: Jeśli nie wskażecie podpalaczy, pójdziecie jako zakładnicy do więzienia. Zatrzymani po trzykroć odpowiedzieli „nie”. To był początek ich drogi drogi przez piekło niemieckich więzień i obozów. Pragniemy przywrócić pamięć o bohaterach tej historii. Pomóżcie nam. Szukamy fotografii bohaterskich zakładników z Baranowa. Może znajdą się też inne pamiątki?

Witajcie w piekle!

Ceremonia powitalna

Do Radogoszcza (Lager SS Polizei Radegast) przyjechaliśmy w połowie marca. Otwierają żelazne drzwi i po ciemku wchodzimy do dużego pomieszczenia. Strażnik oznajmił, że teraz tu przenocujemy, ale rano wszyscy mają być ustawieni tak jak teraz. Mieliśmy połowę marca, zimno, a w górze szklany dach, gdzieniegdzie przez dziury mrugają gwiazdy. I tak trochę stojąc, trochę w kucki, trochę podparci przy ścianie, przemęczyliśmy noc. Znalazł się ktoś, kto wiedział jak ma być ustawiona grupa do apelu rannego. Poustawiał nas odpowiednio i już o godz. 5:30 byliśmy gotowi do ceremonii powitalnej. Punktualnie o godz. 8:00 wchodzi mężczy-

zna w średnim wieku, wzrostu naszego Mańka i także jego tęgości. Ubrany w policyjny mundur ze znakami SS na kołnierzu i na patkach. Cichutki szmer. To Józio! - *Sporo się was się tu dzisiaj zebrało* – krzyczy. A było nas około setki. Skręcił do drzwi. - *Wchodzić, ale szybko!* Stanął z boku i jak się wszyscy zaczęli tłoczyć, to on już łoi po głowach aż trzaska. - *Ja was nauczę jak się biegiem wchodzi!* Prawą rękę uniosł lekko w górę i krzyknął: - *W dwuszeregu biegiem zbiórka!* Pierwsi, szybko i cichutko się ustawili, ale na końcu jeszcze tłok. On podbiegł i tę kupę tłoczącą się tłóci wprost z góry. - *To wy, ku..y, nie umiecie się nawet w dwuszeregu ustawić!* Za chwilę na pięcie zrobił ćwierć obrotu



Sołyga Józef

i od nowa ustawianie w dwuszereg. Po kilku razach szło trochę sprawniej. To on znowu przeszedł na drugi koniec dwuszeregu i komenderuje: - *Dwuszereg, lewo front!* Scena się powtórzyła, tylko teraz oberwała druga końcówka. Naraz wydał komendę: - *Do muru biegiem marsz!* Ruszyliśmy biegiem, ale zatrzymały nas ustawione w poprzek zasieki z drutu kolczastego. My, nie wiedząc o tym, nie obiegliśmy trawnika, lecz skok przez zasieki i przez trawnik. Gdyśmy drugi raz do muru podbiegli zziązani jak psy, to tak się złożyło, że obok mnie stał kolega Tomalkiewicz, najmłodszy z naszej grupy. Zerkaliśmy, co się na stronach dzieje. A tam po jednej jak i po drugiej stronie dziedzińca gotowe do strzału ciężkie karabiny maszynowe.: - *Widzisz to?* – zwracam się do Kazia, - *Widzę* – mówi - *Myślę że nas rozwałq.* W tej chwili zabrzmiała komenda: - *Z powrotem biegiem marsz!*



Fabryka Michała Glazera w Łodzi (stan obecny) Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, sygn. DS. 67/67, zbiór fotografii



Józef Heinrich „krwawy Józio” (pierwszy z prawej, z kluczami przy pasie) z trzema niezidentyfikowanymi członkami załogi więzienia na Radogoszczu i więźniem (prawdopodobnie Janem Sepskim, mieszkańcem Łodzi, z zawodu felcerem lub znachorem) Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, sygn. DS. 67/67, zbiór fotografii

Upiorny Józio

Weszliśmy do tego samego pomieszczenia, gdzie nocowaliśmy. Wydano polecenie, by rozbierać się do naga. Po paru minutach zjawił się fryzjer, który ogolił człowiekowi włosy, gdzie tylko rosną. Później przyszedł jeszcze inny z miską jakiegoś żrącego roztworu, chyba lizolu. Czekamy w kolejce do fryzjera, trzęsąc się z zimna. Przy rozbieraniu się jakiś doświadczony więzień szepnął mi: - *Zwiąż kolego spodnie z rękawem koszuli, a drugi rękaw z rękawem marynarki. Obsługa bierze ze sterty nie pojedyncze sztuki, tylko, ile uniesie i to ładuje do kotła. Gdybyś nie związał, nie dasz rady znaleźć swoich rzeczy.* Miał rację. Gdy fryzjer ostrzygł delikwenta, należało stanąć przed drugim rzeźmieszkiem, a ten jakby chrzciał w Jordanie, maczał w roztworze szmatę uwiązaną na patyku i mazał te wszystkie miejsca, które przed chwilą fryzjer oskrobał tępą brzytwą. Po takiej operacji każdy uciekał do łaźni z krzykiem, a tam w drzwiach czatował Józio i każdego przez gołe plecy dzierał aż skóra pękała. Mnie trafił w lewe ramię. Po kąpeli trzeba było stawać przed starym i grubym lekarzem, który siedział na krzeselku i podpierał się

laską. Mnie on się jawił nie jako lekarz, ale jako rakarz albo prorok ze średniowiecznej sekty. Na nogach miał filcowe buty, odziany był w biały kitel. Należało stanąć przed nim na baczność, by mógł zajrzeć w gałki oczne, następnie pokazać ręce, czy nie ma parchów lub jakiej innej skórnej choroby, odwrócić się tyłem i pokazać odbytnicę czy są hemoroidy i na koniec znowu odwrócić się i dokładnie pokazać genitalia czy nie ma wenerycznej choroby. Biada temu, kto miał ciemną karnację, bo wtedy ten cholerny rakarz uderzał delikwenta laską a na to czyhali inni oprawcy i w trójkę w jednej chwili łapali człowieka i wrzucali do drewnianego koryta napełnionego zimną wodą. Przez parę chwil szorowali biedaka szczotkami ryżowymi. Nie uniknął tej gehenny kolega Taborski, gdyż miał ciemną skórę, ale jak z koryta wyskoczył, to był czerwony jak gęsie nogi. Już po wojnie opowiadał mi kolega Jasiński, który tam się jakoś w tej łaźni ulokował jako funkcyjny, że jak przychodził transport, zawsze w ten sam dzień tygodnia, to on po kryjomu wlewał wiadro gorącej wody do skrajnego koryta, w którym topiono delikwenta, by ta woda nie była lodowata. Teraz trze-

ba wracać biegiem do swoich rzeczy. Tam znów czał się Józio i znów mnie łojnął przez drugie ramię, i znów rana na drugiej piersi. Na stercie raz dwa znalazłem swoje rzeczy. Znowu pojawił się Józio. Podszedł to tych, co jeszcze swoich rzeczy nie umieli znaleźć. Byli to przeważnie ludzie starsi. Jeden z nich, zupełnie nagi, na biodrach miał tylko pasek od spodni. Krzyczy do niego: - *Ty ch..u, myślisz, że za tobą będziemy czekali, ubieraj się, i wynocha!*

Więzienne rytuały

Józio innym wejściem po schodach wgonił nas na trzecie piętro. Tych, co biegli na końcu, popędzał batem. Do ogromnej sali weszliśmy trochę nieufni. Zostaliśmy przekazani starszemu Sali, który pokazał nam cztery ciągi poziomych nar do spania. Poinformował, że po wieczornym apelu trzeba postawić buty pod ścianą i że o 5:30 jest pobudka, o 6:00 pierwszy apel i bieg do łaźni a potem maneż na dziedzińcu, po powrocie śniadanie, potem sprzątanie, apel o ósmej. Po apelu pracownia, następnie o 12:00 obiad, po obiedzie znowu do pracowni do 17:00. Zwrócił również uwagę, że pod żadnym pozorem nie wolno zeskakiwać, tylko trzeba ostrożnie zejść. Pospacerowałem ostrożnie po całej sali, zorientowałem się, że to stara fabryka o potężnej konstrukcji z małymi okienkami osłoniętymi specjalnymi skrzynkami, by nie można było obserwować terenu. Światło wpadało tylko od dołu. Schody na wszystkie kondygnacje potężne o żelaznej konstrukcji, z umocowanymi na nich drewnianymi stopniami, z drewnianą poręczą, owiniętą kolczastym drutem. Kuchnia, biura, łaźnia i odsważalnia znajdowały się w części murowanej. Dookoła tych obiektów było wysokie murowane ogrodzenie i wieże strażnicze. Kolaćja. Dostaliśmy sfatygowane miski. Pobierało się do nich rano chochelkę kawy, a w południe na obiad pół litra rzadziutkiej zupy, zawsze takiej samej, z mąki grochowej, bez kawałeczka ziemniaka. Rano i wie-



czorem dostawaliśmy połówkę bochenka białego chleba. Jak na młode w większości organizmy, to stanowczo za mało. O północy apel wieczorny. Do każdego apelu ustawialiśmy się piątkami. W pierwszym szeregu stali ci mniejszego wzrostu, wyżsi w trzecim, jeszcze wyżsi w czwartym a najwyżsi w piątym, czyli ostatnim. Przy liczeniu strażnik musiał widzieć twarz każdego. Po apelu człowiek wdrapywał się na pryczę czyli narę, bez poduszki, bez koca i tulili się więźniowie jeden do drugiego, po trzech, czterech. Wprawdzie dostawało się raz na dwa tygodnie niby koc, ale jeden na pięciu. Na tych gołych deskach spało się niewygodnie, więc się ludzie we śnie kręcili, przewracali i cicho pojękiwali. Przed godz. 8:00, gdy służbowy drzwi otwierał, co strachliwsi więźniowie już pod nimi stali. Oni pierwsi wyskakiwali, by uniknąć razów i biegli na pierwsze piętro, gdzie odbywał się apel. Wtedy Józio przekazywał służbę innemu strażnikowi. Po apelu do zajęć marsz! Biegliśmy więc na drugie piętro i tam,

siedząc w ławkach, zszywaliśmy spody do słomianek zakładanych na buty dla żołnierzy na froncie. (...).

Niedługo znów czeka nas transport

W święta wielkanocne, rano po myciu nie było maneżu, lecz marsz dziesiątkami na dziedzińcu. Dzwony biły w Łodzi na rezurekcję, a myśmy chodzili w kółko i zastanawiali się czy nie zaczną do nas strzelać, bo karabiny maszynowe były w nas wycelowane. Tydzień po świętach zaczęły krążyć pogłoski, że niedługo idziemy w transport. W tym czasie zaszło jeszcze jedno wydarzenie, które muszę opisać. Mianowicie nie wiedziałem, że my więźniowie na sali jesteśmy w nocy przez innego więźnia pilnowani i że on za tę służbę bierze dołek zupy, jak mówił Józio. Pewnej nocy, może była 2:00 albo 3:00, ocknąłem się i słyszę, że ktoś cicho idzie po schodach i lekko puka do drzwi. Nikt się nie odzywa, więc po cichu otwiera i wtedy zza nar wybiega starszy mężczyzna i woła: - *Jestem, panie wachmistrzu!* Ale pan wachmistrz nie dał się oszukać. -

Tyś ch..u spał! Nie, panie wachmistrzu, nie spałem. - To ty ch..u, bierzesz dołek zupy i śpisz? Spuszczaj portki i kładź się. Ten błyskawicznie polecenie wykonał, przechylił się wzdłuż stołu. Józio odpowiednio się ustawił i zaczyna bić z całej siły. Z początku słychać kłaśnięcia, lecz po kilkunastu uderzeniach, gdy krew pod skórę podeszła, uderzenia dawały głuchy odgłos, jakby w kłoc drewna uderzał. Po trzydziestu uderzeniach dał się słyszeć dziwny krzyk czy jęk, z odbytnicy rzygnął kał, delikwent na wznak upadł, w ten kał na podłogę. - *Ty cholero, to ty mnie jeszcze chciałeś osrać?! - ryknął Józio.* Przez cały czas owej egzekucji na sali panowała cisza, jakby tam nikogo nie było. Gdy kał wyszedł, do leżącego rzuciło się kilku mężczyzn. Chwycili biedaka pod ręce i zawlekli z tyłu za nary i tam mu robiono kompresy. Po kilku dniach chodził. Nie wiem czy dalej nocną wartę pełnił.

Oprac. (ems)

Całość znajdziecie na [facebook.pl Baranów. Witryna Solecka](https://www.facebook.com/Baranow.WitrynaSolecka)

Zapomniany Bohater naszej wolności

Jeden z bohaterów Bitwy Warszawskiej pochodził z Łęki Mroczeńskiej. „Gdy zechce ktoś dowiedzieć się o moim burzliwym życiu, gdy będę w grobie, to proszę bardzo. Urodziłem się 08.12.1899 r. w majątku Wężyków w Mroczeniu, z ojca Edwarda i Marianny z domu Jarczak. Mój ojciec był sołtysem w Łęce Mroczeńskiej i w Mariance – pisze w swoim pamiętniku Władysław Bentkowski



Władysław Bentkowski
Uczestnik Bitwy Warszawskiej
15.08.1920 r.

Przez całą Europę

Posłuchajmy... „18 czerwca 1917 r. otrzymuję wezwanie do wojska. (...) Jedzie nas kilka wagonów, a sami Polacy, moi najlepsi koledzy: Mikołaj Albert z Żurawińca, Franek Biegański i Franek Dziergwa z Grębanina”. Władysław Bentkowski walczył na wschodzie i na zachodzie – w Rosji, we Francji i w Belgii. „Śmierć kosi i przede mną, i za mną. Przy zakopywaniu pewnego żołnierza wyciągnąłem odznakę z numerem, Wysunął mi się

bok kieszeni, czytam a tu po polsku, pisze siostra do brata, nazywał się Kamiński z Ostrzeszowa”.

Pod polską komendą

„Przed moim urlopem wszyscy dostali się do niewoli i tam wstąpili do polskiego wojska gen. Hallera. Z niektórymi spotkałem się dopiero w 1920 r. na wojnie z bolszewikami. Nadmieniam, że w I wojnie światowej zginęło 23 chłopca z Łęki i Marianki a jakie trzy razy tyle rannych”. „8 kwietnia stawam znów przed



„Trupy żołnierzy poznaliśmy na cmentarzu i w masowym grobie pochowali. Ksiądz odprawił mszę św.”

komisją lekarską w Inowrocławiu, gdzie stacjonuje 6. Pułk Strzelców Granicznych. I znów jestem rekrutem, ale teraz polska komenda”.

Na bolszewika!

„Bolszewicy ciągną na Warszawę. Spieszymy na odsiecz. Miasteczko Radzymin już bolszewicy zajęli. (...) My 3. szwadron II plutonu, czekamy w okopach na skraju brzoźowego lasu. Na prawo idzie szosa z Radzimina do Warszawy. Bolszewicy hurmą walą na Warszawę, ale zostali odcięci. Uderzyliśmy na nich od tyłu. To było 15 sierpnia 1920 r. Polskie wojska podążają za bolszewikami i gromią ich, a my, 6. Pułk Strzelców Granicznych, przekraczamy Narew

i zwartym szykiem w deszczu i błocie maszerujemy na północ – ku granicy pruskiej. Następnego dnia docieramy do miasteczka Chorzele. Ludzie leżą naprzeciw i wołają, dlaczego tak późno? Mówią, że Kozaki wycięli wszystkich naszych żołnierzy. Maszerujemy dalej na rynek. A tu straszny widok, trupów pełno leży po rynku po ulicach, trupy chłopaków warszawskich porozcinane szablami.

Oprac. (ems)



Jubilaci

obchodzący urodziny w sierpniu i wrześniu 2021 r.
(powyżej 80 lat)

100 lata (ur. 1921 r.)

Wacław Kuroпка

97 lat (ur. 1924 r.)

Janina Gała

95 lat (ur. 1926 r.)

Wacław Kulak

92 lat (ur. 1929 r.)

Teresa Moś

Ludwika Nowak

90 lat (ur. 1931 r.)

Jan Strykiewicz

88 lat (ur. 1933 r.)

Maria Kubiak

Marianna Rzeźniczak

87 lat (ur. 1934 r.)

Marianna Jurczyk

86 lat (ur. 1935 r.)

Roman Szymański

84 lata (ur. 1937 r.)

Helena Hartman

Teresa Jerzyk

Maria Moś

Irena Poszwa

Marianna Wawrzyniak

Stefan Wróbel

Genowefa Drobina

Marianna Mejza

Wacław Wawrzyniak

83 lata (ur. 1938 r.)

Janina Kaczorowska

Helena Staszewska

Danuta Nawrot

82 lata (ur. 1939 r.)

Teresa Hełka

Stefania Kamińska

Teresa Górecka

Teresa Kwias

81 lat (ur. 1940 r.)

Kazimiera Janus

Teresa Musiała

Józef Jeziorny

Teresa Kulak

Renata Modrzyńska

80 lat (ur. 1941 r.)

Alfons Cieplik

Idzi Kalis

Wanda Moś

Stefania Stępnik

Maria Dyla

Eugenia Gawlik

Drodzy Jubilaci,
proszę przyjmując ode mnie życzenia zdrowia
i wszelkiej pomyślności

Bogumiła Lewandowska-Siwiek
wójt Gminy Baranów





Stulecie Pana Waclawa

Bohater tej opowieści, Pan Waclaw Kuroпка, urodził się 100 lat temu, 20.08.1921 r. Jego liczna rodzina to 6 dzieci (cztery córki i dwóch synów (Wanda, Urszula, Zofia, Józefa, Mieczysław i Krystian), 13 wnuków, 12 prawnuków i 2 praprawnuków



Waclaw Kuroпка
Najstarszy Mieszkaniec Naszej Gminy

znaleźć rozwiązanie, a kiedy to się nie udaje, po prostu cierpliwie czeka, aż wszystko samo się ułoży. Znak Lew nie boi się popełniać błędów i cieszy się z każdego swojego sukcesu, we wszystkim stara się znaleźć pozytywne strony. Jesienią 1939 r. Niemcy uruchomili potworną maszynę terro-ru. Zaczęły się wysiedlenia i wywózki. Naszego bohatera uchroniło to, że niedawno nauczył się murarki. Okupant skierował go więc do roboty

w zarządzanych przez Niemców majątkach Grębanin i Chojęcin. Pracował tam wspólnie z ojcem. Po wojnie przez cztery lata odbudowywał zrujnowany Wrocław. – *Wstawało się o 4 rano i zasuwano pieszko na stację kolejową w Mroczeniu, a stamtąd pociągiem do Wrocławia. Bywało, że rodzinny Grębanin odwiedzałem tylko raz w tygodniu. Bywało też, że brnęło się w śniegu po kolana w trzydziestostopniowym mrozie – wspomina. Po powrocie w rodzinne strony zajmował się w Grębaninie dziewięciohektarowym gospodarstwem. Dorabiał też jako murarz. Do dziś ludzie pamiętają stawiane przez niego domy, stodoły, czy obory. W imieniu wszystkich mieszkańców Naszej Gminy składamy Szacownemu Jubilatowi życzenia zdrowia, wytrwałości i siły do pokonywania wszelkich trudów życia.*

(ems)

Przymioty zodiakalnego Lwa są powszechnie znane. To przede wszystkim człowiek ambitny, posiadający dar wyznaczania sobie jasnych celów i uporu w dążeniu do ich realizacji. To Znak z natury silny, ale jednocześnie wrażliwy i emocjonalny, w rezultacie czego często staje się ofiarą własnych namiętności. Patrząc na długie i udane życie Pana Waclawa, trudno zaprzeczyć prawdzie znaków i symboli. Zbiorną pamięć Grębanina z czułością przechowuje opowieści o złotej trąbce Wacka Kuroпка. W kawalerskich czasach Nasz Jubilat, wspólnie z kolegami udzielał się w zespole muzycznym. Ta wesoła kompania obsługiwała również z powodzeniem liczne potańcówki i zabawy. Pan Waclaw to niezmiernie wesoły człowiek, ale mocno dokucza mu bardzo słaby słuch. Nie przeszkadza mu to jednak snuć barwnych opowieści jak to np. pobierał lekcje u kapelmistrza Grzesiaka z Kępna. Sięgnijmy ponownie do Wielkiej Księgi Zodiaku. Jeśli w życiu Lwa pojawiają się jakieś problemy, usilnie stara się

200 lat Panie Waclawie

W imieniu wszystkich Mieszkańców Naszej Gminy
składamy Szacownemu Jubilatowi
życzenia zdrowia, wytrwałości i siły
do pokonywania wszelkich trudów życia.



Wójt Gminy Baranów
Bogumiła Lewandowska-Siwiek

Wieści z Klubu Seniora

Po czasowym zawieszeniu działalności dziennych domów oraz klubów seniora, od maja Klub Seniora w Mroczeniu wznowił działalność

Królewskim - ze wzgórza wawelskiego na Rynek Główny. Z ciekawością wysłuchali barwnej opowieści przewodnika oraz zwiedzili ulicę Grodzką, Kanoniczą, Rynek Główny, Floriańską, Barbakan i Bazylikę Mariacką.

Opr. (ems)

Zdrowie...

W każdy piątek znów odbywają się zajęcia rehabilitacyjne. Można skorzystać z rehabilitacji ogólnousprawniającej jak również z indywidualnej, prowadzonej przez fizjoterapeutę. W poniedziałki seniorzy uczestniczą w zajęciach pilates i jogi, prowadzonych przez instruktora Agnieszkę Szczęsną. W czerwcu odbyły się kolejne już zajęcia z psychologiem Anną Borucką pt: „trening motywacyjny, wewnętrzna praca ze stresem w czasie pandemii”. Zajęcia te cieszą się ogromną popularnością.

...i wypoczynek

W sierpniu (06.08 – 08.08.) Klubowicze z Mroczenia ruszyli na wycieczkę. Trasa Zakopane - Kraków. Zakopane należy do najpopularniejszych w Polsce. Seniorzy zdobyli Gubałówkę, podziwiali piękne widoki z Butorowego Wierchu, zwiedzili Wielką Krokiew oraz Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyksku. Nie mogło się obyć bez spaceru po Krupówkach, oraz wyprawy do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. W drugim dniu spacerowali Traktem



Zajęcia z psychologiem cieszyły się dużym uznaniem



Sierpniowa wycieczka w Tatry



Pilates i joga



Pomocna dłoń

Niezwykle ważnym aspektem realizacji Narodowego Programu Szczepień jest pomoc druhów z OSP przy organizacji Punktu Szczepień Powszechnych przeciw COVID-19

Również jednostki OSP z naszej Gminy zaangażowały się w dyżurowanie i wsparcie personelu medycznego, zapewniając sprawne funkcjonowanie punktu szczepień zlokalizowanego

w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Kępnie. Oprócz wsparcia punktu szczepień, strażacy zajmowali się kolportażem ulotek informacyjnych dot. profilaktyki



oraz szczepień przeciwko COVID-19. Taka informacja trafiła do każdego domu. W ramach potrzeb służyli także pomocą przy dowozie na miejsce szczepień osób niepełnosprawnych oraz mających trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień.

(ems)

Afrykański pomór świń

W czerwcu Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kępnie poinformował o wyznaczeniu pierwszego ogniska ASF w Gminie Baranów - w Mariance Mroczeńskiej. W ognisku choroby utrzymywano 132 świny. W gospodarstwie, w którym wyznaczono ognisko ASF, wdrożone zostały procedury zwalczania przewidziane w przypadku wystąpienia ASF

ASF to szybko szerząca się, zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne są świny domowe, świniodziki oraz dziki. W przypadku wystąpienia ASF w stadzie dochodzi do dużych spadków w produkcji: zakażenie przebiega powoli i obejmuje znaczny odsetek zwierząt w stadzie, przy czym śmiertelność zwierząt sięga nawet 100%. Powiat kępiński został wówczas podzielony na dwa obszary I (niebieski) i III (Czerwony) Obszar I obejmował część gminy Kępno, położoną na północ od linii wyznaczonej przez drogę nr S8, natomiast obszar III obejmował

gminy: Baranów, Bralin, Perzów, Łęka Opatowska, Rychtal, Trzcina, część gminy Kępno położona na południe od linii wyznaczonej przez drogę nr S8 w powiecie kępińskim. Dla gospodarstw znajdujących się w tym obszarze po uchyleniu rozporządzenia PLW, możliwe było wyłącznie kierowanie świń do rzeźni wyznaczonej do odbioru świń z obszaru czerwonego. W obszarach tych obowiązywały ograniczenia w możliwości przemieszczania świń, mięsa wieprzowego i innych produktów pozyskanych od świń oraz dzików i ich mięsa (więcej informacji o ograniczeniach, zakazach i nakazach obowiązujących w poszczególnych strefach znajduje się na stronie Głównego Inspektoratu Weterynaryjnego).

(lg)



SKAGB

NOCNY MARATON FITNESS DLA KOBIEC Z GMINY BARANÓW

AKADEMIA RUCHU PASJA

MIĘSCIE: DWOREK DONABORÓW

03.09.2021R
 GODZ. 17:00 - ZUMBA DLA DZIECI
 GODZ. 18:00 - ZUMBA
 GODZ. 19:00 - LATINO
 GODZ. 20:00 - AEROBIC
 GODZ. 21:00 - ROZCIĄGANIE

MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA POMIARU SKŁADU CIAŁA

ODPŁATNOŚĆ ZA UDZIAŁ W MARATONIE 20 ZŁ

NA KAŻDĄ UCZESTNICZKĘ CZEKA UPOMINEK

Projekt dofinansowany ze środków budżetu Gminy Baranów

ZAPISY - 667 802 722 - ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

SKAGB

KRAV MAGA

DLA PAŃ I PANÓW Z TERENU GMINY BARANÓW

Pierwsze zajęcia 08 września 2021r.
(zajęcia w każdą środę)

Godz: 18:00

Miejsce:
Sala sportowa w Mroczeniu

odpłatność za udział w całym kursie 20 zł

Projekt dofinansowany ze środków budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej

ZAPISY - 667 802 722 - ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Kamishibai w mroczeńskiej bibliotece

Od zarania dziejów ludzie lubią słuchać opowieści. Dzięki nim przekazujemy wiedzę, budujemy system wartości, zachowujemy pamięć. O tym, że owa tradycja wciąż jest żywa, przekonaliśmy się 23 czerwca. Wtedy to do Filii bibliotecznej w Mroczeniu zawiął japoński teatr obrazkowy

Kamishibai to technika opowiadania i czytania z wykorzystaniem plansz z obrazkami i tekstem. Służy temu drewniana skrzynka (butai). Kamishibai zabrał dzieci w podróż do magicznej krainy teatru i literatury. Przewodniczką na tym szlaku była Urszula Ziober - rysowniczką, podróżniczką, fotografką. Niedawno ukazała się jej pierwsza książka „Spódniczka ze starej podszewki”. Na początku uczestnicy spotkania dowiedzieli się czym jest kamishibai, jaka jest jego historia i jakiego zaklęcia trzeba użyć, by się otworzył. Otrzymali również okazję, by obejrzeć i wysłuchać opowieści „Ogród Niebios”; historii o dzielnym księciu i pięknej księżniczce. Wszyscy z ciekawością wsłuchiwali się w opowieść, do której ilustracje wykonała sama prowadząca zajęcia. Prezentowana opowieść była wstępem do drugiej części, dotyczącej tworzenia książki kamishibai. Za pomocą specjalnych kart dzieci wspólnie z panią Ulą z wielkim zaangażowaniem wykreowały krótką powieść zagadkową pt. „Przygoda okularnicy”. Następnie mali artyści zabrali się za tworzenie ilustracji do swego opowiadania. Wykorzystały do tego kolorowe pastele, mazaki i kolorowe karty. Zwieńczeniem warsztatów była premiera, w której uczestnicy byli jednocześnie reżyserami, ilustratorami i aktorami. Każdy autor - ilustrator - otrzymał niebywałą

okazję, by stanąć po drugiej stronie i zaprosić zaciekawioną widownię - rodziców i dzieci - do świata teatralnej bajki obrazkowej.

Oprac. (ems)



Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Warsztaty zostały zrealizowane w ramach zadania „Na tropie zagadek kryminalnych” z programu Partnerstwo dla Książki, które dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Komunikat Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Baranowie w związku z komunikatem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informuje, że w terminie od 1 sierpnia do 23 września każdego roku dla osób uzyskujących dochody z gospodarstwa rolnego **zawiesza się wydawanie zaświadczeń o dochodach w ramach uczestnictwa w programie Czyste Powietrze.**

Dla potrzeb wydania ww. zaświadczenia dochód z gospodarstwa rolnego oblicza się na podstawie obwiesz-

czenia Prezesa GUS, które ukazuje się w terminie do dnia 23 września każdego roku. Ponieważ ww. obwieszczenie niezbędne jest do ustalenia dochodu dla wniosków złożonych od dnia 1 sierpnia danego roku, tuższy ośrodek nie będzie mógł wydać przedmiotowego zaświadczenia, w okresie od 1 sierpnia do 23 września każdego roku kalendarzowego wnioski o wydanie zaświadczenia dla osób posiadających gospodarstwo rolne nie będą przyjmowane.

Urząd Gminy Baranów

Godziny pracy urzędu: Pn.: 10:00 - 18:00 / Wt.-Pt.: 7:30 - 15:30

Kronikarz Ziemi Baranowskiej. Bezpłatne pismo Gminy Baranów, gmina@baranow.pl Rynek 21, 63-604 Baranów, tel: (62) 74 10 000

Redakcja: Mirosław Sokółowski (red. nac.) miroslaw.sokolowski@baranow.pl
Wydawca: Urząd Gminy Baranów
Skład i Przygotowanie do druku: Mateusz Niechciał

Redakcja zastrzega sobie prawo do druku nadesłanych tekstów, ich redagowania i skracania. Teksty niepodpisane nie będą zamieszczane. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

#SZCZEPIMYSIE

BO CHCEMY BYĆ RAZEM



DLACZEGO WARTO?

Pokonanie pandemii COVID-19 i powrót do normalności są możliwe, gdy przerwiemy łańcuch zakażeń. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, wszyscy musimy być solidarni.

Każdy z nas może zatrzymać pandemię. Przyjęcie szczepionki to nie tylko ochrona nas samych. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół. Naprawdę warto!



CAŁODOBOWA INFOLINIA: 989



WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo Zdrowia

